

O. Leon Benigny Dyczewski pisał w *Commentarium Ordinis* Braci Mniejszych Konwentualnych (październik 2012), uwidaczniając Jej specjalną troskę o swoje dzieci: „Jest cała piękna, cała Boża. Jest ubóstwiona pośród wszystkich stworzeń. Tak doskonała i tak bliska Bogu, Maryja walczy ze złem, które pochodzi od szatana. Od Niej zależy ostateczne zwycięstwo. Maryja daje ludziom udział w tej walce. Tym, którzy uczestniczą w walce z szatanem, Maryja okazuje swoją szczególną łaskawość. Pomaga wszystkim. Również największy grzesznik, dotknięty łaską, może znaleźć pomoc u Maryi, ponieważ Ona wie jak podnieść człowieka z moralnego ubóstwa i jak skierować go na drogę powrotu do Boga i do szczęścia”.

Te słowa pozwalają nam zrozumieć, jak macierzyńska troska Maryi pomaga wierzącemu przetrwać własne słabości i skierować się ku dobrom wiecznym. Ojciec Kolbe jest tak przekonany o tej prawdzie, że stara się ją przekazać ze wszystkich sił i za pomocą wszelkich dostępnych środków.

Punkty do refleksji

1. Czy moja duchowa droga jest podążaniem w kierunku życia wiecznego?
2. Czy Niepokalana, Królowa nieba i ziemi, jest moją Przewodniczką na drodze do szczęścia wiecznego?
3. W jaki sposób Niepokalana może być moją „drabiną” do Nieba?
4. Czy wierzę, że chwała, która teraz otacza Matkę Bożą, może stać się także moim udziałem w Królestwie Niebieskim?
5. Czy moja modlitwa i moja ofiara przybliżają mnie do życia wiecznego?
6. Czy jestem świadomy macierzyńskiej opieki Maryi, która pomaga mi unikać okazji do grzechu i zagubienia?
7. Co mogę jeszcze zrobić, aby powiedzieć światu o znaczeniu obecności Maryi w życiu człowieka?
8. Czy jestem, jak św. Maksymilian, apostołem i świadkiem Królestwa Niebieskiego?



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

SIERPIEŃ 2013



NIEPOKALANA DRABINĄ DO ŻYCIA WIECZNEGO

Intencja modlitewna na miesiąc sierpień:

Aby Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny - naszej Przewodniczki w wierze - przypominało nam, że my również, tak jak Ona, jesteśmy wezwani do osiągnięcia Nieba - życia wiecznego.

Elementy duchowości kolbiańskiej

„O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłociwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzył raczył, ja, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjął raczyła i uczyniła ze mną wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba” (PMK 1197). Są to początkowe słowa Aktu Oddania się Niepokalanej Ojca Kolbego. Zauważamy od razu, że Święty używa wobec Matki Bożej tytułu „Królowa”, aby podkreślić chwałę, jaką cieszy się Ona w Raju. Rzeczywiście, Maryja jest Tą, która zapewnia schronienie grzesznikom i w niezwykle sposób współpracuje w dziele ich zbawienia. Maksymilian ukazuje, na jakiej zasadzie została Jej powierzona ekonomia miłosierdzia i jak, dzięki Jej współpracy, ludzkość została zbawiona od śmierci, grzechu i od swego największego wroga - szatana. Końcowe wezwanie jest prośbą o nawrócenie tych, którzy są daleko od Boga. Dziewica Maryja współdzieli więc chwałę Syna w Królestwie Niebieskim i jest Tą, która pragnie wprowadzić całą ludzkość w ten wymiar szczęścia wiecznego. To właśnie dlatego obecność Maryi w historii każdego człowieka ma tak istotne znaczenie.

Z kolei w poniższym fragmencie o. Kolbe mówi o królowaniu Maryi, a także o tym, w jaki sposób Jej macierzyńska opieka prowadzi całe stworzenie do świętości, do kroczenia ku życiu wiecznemu: „Kiedyż to będzie, o Mamusiu moja Niepokalana, że staniesz się Królową wszystkich i każdej duszy z osobna? Kiedyż?... Widzisz, ilu Cię jeszcze nie zna, nie kocha - ileż jest jeszcze takich serc na tej biednej ziemi, co słysząc o Tobie, pyta: Kto jest Maryja? Kto jest Niepokalana? Biedni, nie znają swej Matki, nie wiedzą, jak Ty ich kochasz, nawet nie domyślają się tego... A przecież mimo to Ty ich także kochasz i pragniesz, by oni poznali Cię i pokochali, i wielbili nieskończone miłosierdzie Boskiego Serca Twego Syna, którego Ty jesteś

uosobieniem. Kiedyż Cię więc poznają i pokochają, i napełnią się pokojem i szczęściem Twoim ci wszyscy? Twój mały <<Rycerz>>, o Niepokalana, stanął też z łaski Twojej obok tylu innych gorliwych miłośników Twoich i jął głosić, choć bardzo nieudolnie, Twą dobroć. I serca wielu raczyłaś pociągnąć przez niego, i raczyłaś wprowadzić go do domów wielu i w Polsce, i poza jej granicami, a nawet w języku japońskim już raczysz przemawiać przez niego do dusz. Ale to wszystko dopiero zaczątek, bo ileż jeszcze dusz nic nie wie o Tobie?!... Kiedyż wszystkie dusze na całej kuli ziemskiej poznają dobroć i miłość serca Twego ku nim, kiedyż każda dusza odwdzięczy Ci się gorącą miłością i to nie tylko przelotnym uczuciem, ale oddaniem Ci całkowitym swej woli, byś Ty sama rządziła w sercach wszystkich i każdego z osobna i mogła ukształtować je na wzór Przenajświętszego Serca Boskiego Twego Syna, uszczęśliwić, ubóstwić? Kiedyż to będzie?... Starajmy się wszyscy przyspieszyć tę chwilę: nasamprzód i przede wszystkim pozwalając Niepokalanej zawładnąć niepodzielnie sercem naszym, a następnie, jako narzędzia w Jej niepokalanych rękach, zdobywając jak najwięcej (wedle możliwości) dusz dla Niej modlitwą, ofiarowaniem swych cierpień i pracą. Jakimże pokojem i szczęściem przejmować nas będzie na łożu śmierci ta myśl, żeśmy dla Niepokalanej bardzo a bardzo wiele się natrudzili i nacierpieli..." (PMK 1071).

„Oddać się zupełnie z ufnością bez granic w ręce Miłosierdzia Bożego, którego uosobieniem z Woli Bożej jest Niepokalana. Nic sobie nie ufać, bać się siebie, a bezgranicznie zaufać Jej i w każdej okazji do złego do Niej jak dziecko do matki się zwracać, a się nie upadnie. Twierdzą święci, że kto do Matki Bożej modli się w pokusie, na pewno nie zgrzeszy, a kto przez całe życie do Niej z ufnością się zwraca, na pewno się zbawi” (PMK 1013). Ten z kolei fragment został zaczerpnięty z artykułu w Rycerzu Niepokalanej z września 1925 roku. Wynika z niego jasno, że poświęcenie się Niepokalanej jest początkiem i zapowiedzią świętości i życia wiecznego. Z Maryją można odnaleźć drogi, które prowadzą do niekończącego się szczęścia. Ojciec Kolbe nalega, aby pomóc ludziom żyjącym obok nas poznać tę nieocenioną rolę Niepokalanej w życiu każdego człowieka.

W tym samym duchu jest utrzymany list, który Maksymilian przesyła młodym seminarzystom z Niepokalanowa w dniu 14 października 1937 roku. Szczególnie poruszające jest jego zaproszenie do kochania Niepokalanej. Oto słowa Świętego: „Bardzo się cieszę, że Niepokalaną kochacie, a Ona tym bardziej się raduje i Was bardzo a bardzo miłuje. Moje Drogie Dzieci, jeżeli pragniecie szczęśliwie żyć i umierać, starajcie się pogłębiać tę miłość dziecięcą ku naszej najlepszej Matce niebieskiej. Pan Jezus pierwszy Ją czcił jako swą Matkę wedle przykazania: "Czcij ojca twego i matkę swoją" (Wj 20,12; Pwt 5,16; Mk 7,10; 10,19, Ef 6,2) i my więc musimy Go i w tym naśladować. Choćbyśmy do nie wiem jakiej zażyłości i gorącości w tej miłości doszli, to nigdy nie dojdziemy do tego stopnia, w jakim sam Pan Jezus Ją miłował. A kochajmy Ją praktycznie przez dobre wypełnianie wszystkich naszych obowiązków od rana do wieczora, bo to wszystko Jej Wola, Wola Pana Jezusa - w dowód naszej miłości ku Jezusowi przez Maryję

Niepokalana. Gdy zaś napotkamy na trudność, której pokonać nie jesteśmy w stanie, albo pokusa jaka pocznie nas prześladować, nie traćmy otuchy, ale jak dzieci do matki zwracamy się zawsze do Niej z pełną ufnością, a Ona doda światła i siły, przytuli do Serca i największe gorycze ostodzi. Ale i nie wzdrygajmy się też zakosztować goryczy, jeżeli Ona nam tę gorycz ześle. Nie ma kącika bez krzyżyka. Gdyby nie było krzyżyków, nie mielibyśmy za co pójść do nieba. Więc nie uciekajmy zbyt od krzyża, lecz jeżeli trzeba go wziąć na ramiona, bierzmy ochotnie z miłości dla Niej. Życzę i ja Wam nawzajem, Drogie Dzieci, żebyście wszyscy doszli do nowicjatu, a potem i do ślubów zakonnych, wreszcie do kapłaństwa i poświęcenia się dla sprawy Niepokalanej. Bo nasze Seminarium, to misyjne Seminarium. Byście więc byli gotowi pojechać i na krańce świata zdobywać dusze Niepokalanej, a przez Nią Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa” (PMK 654).

Aktualizacja przesłania kolbiańskiego

Ojciec Kolbe pisze: „Bezgraniczna miłość Niepokalanej! Co to jest? Niepokalana jest tak zjednoczona miłością z Bogiem, że wznosi się nie tylko ponad wszystkich Świętych, ale i Aniołów, i Archaniołów, i Cherubinów, i Serafinów, więc bezgraniczna miłość ku Niepokalanej podnosi nas aż do Niej (i jednoczy miłością), ponad... tych wszystkich... Co to jest Niepokalanej miłość bezgraniczna? Ona najbardziej zbliżona do Boga, a my najbardziej zbliżeni do Niej, a więc przez Nią do samego Boga. Bóg nam dał tę drabinę białą i chce, byśmy po niej do Niego aż doszli, a raczej by Ona, przytuliwszy nas do swej matczynej piersi, aż do Boga nas przyniosła. Ale to są tylko różne obrazy, podobieństwa, analogie, rzeczywistość jest bez porównania piękniejsza, wznioślejsza, Boska... Ona Matką i naszą, i Boga. Gdzież więc Jej miejsce? A tym samym i nasze, Jej rzeczy, Jej własności! Przecież Ona naszą duszę przenika i kieruje jej władzami. My naprawdę jesteśmy Jej. Więc zawsze, wszędzie z Nią... Ale co o sobie mamy myśleć? Zniknijmy w Niej. Niech Ona sama pozostanie, a my w Niej, częścią Jej. Czyż wolno tak stworzeniom nędznym jak my bredzić? A jednak to prawda, rzeczywistość. Kiedyż jednak każda dusza na całym świecie, aż do skończenia świata będzie tak Jej?... M.I., M.I., M.I. Niech Was, Najdroższe moje Dzieci w Niepokalanej, Ona sama mlekiem sytych łask wykarmi, wypieści, wychowa, jak to uczyniła ze starszym naszym Bratem Jezusem, by Boski Oblubieniec dusz rozpoznawał w nas coraz bardziej te same rysy twarzy, które On sam otrzymał od Niepokalanej swej Matki, te same oczęta, to samo serduszko” (PMK 411). To fragment listu wysłanego z Japonii do Braci z Niepokalanowa w dniu 27 października 1932 roku. Zawiera on ważną naukę także dla członków M.I. Ten ruch maryjny ma wielką misję, aby pomóc ludziom rozpoznać Niepokalaną jako „białą drabinę”, która prowadzi do Królestwa Niebieskiego. Maryja jest Królową Nieba i Ziemi, Chwalebłą Niewiastą, która króluje w Raju; jest Przewodniczką, która prowadzi nas poprzez swoje wstawiennictwo i swoją czułą opiekę, do tego szczęśliwego wymiaru Nieba, w którym Ona sama teraz przebywa. Nie poprzestawajmy więc na wspomnianiu Jej,

jako „Wziętej do Nieba”, ale pozwólmy, aby nas poprowadziła ku największemu celowi chrześcijańskiej drogi.